

Osada Vida - Particles (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 09 August 2017 13:12 -

Osada Vida - Particles (2013)



01. *Hard-Boiled Wonderland* (6:15) 02. *Stronger* (4:13) 03. *Fear* (4:41) 04. *Those Days* (5:42) 05. *Shut* (3:42) 06. *David's Wasp* (6:25) 07. *Different Worlds* (5:32) 08. *Until You're Gone* (5:19) 09. *Mighty World* (4:56) 10. *Master Of Puppets* (4:52) - Marek Majewski - vocals - Łukasz Lisiak - bass - Rafał Paluszek - keyboards - Bartek Bereska - guitars - Adam Podzimski – drums

Czwarty studyjny album śląskiej grupy Osada Vida faktycznie zaskakuje. Piszę faktycznie, bo ze strony wydawcy i samego zespołu już od dłuższego czasu płynęły sygnały o wyraźnej stylistycznej wolcie. Cóż, pozostaje mi ją tylko potwierdzić. Zaryzykowałbym przy tej okazji stwierdzenie, że gdyby ktoś podsunął mi tę muzykę i poprosił o rozpoznanie kapeli, z pewnością tego bym nie uczynił (choć śledzę dokonania formacji już od długiego czasu).

Powie ktoś: przecież w zespole doszło do poważnej zmiany. Do składu dokooptowano wszak nowego wokalistę – znanego z Acute Mind, Marka Majewskiego (nie da się ukryć, że dla rockowej formacji to stanowisko dość istotne, często decydujące o rozpoznawalności grupy), dzięki czemu Osada z kwartetu stała się kwintetem. Tylko, czy to faktycznie z tego powodu *Particles* jest skrajnie inny od swoich poprzedników? Nie sądzę, wszak tę nową muzykę firmują praktycznie ci sami artyści, którzy niegdyś tworzyli *The Body Parts Party*, czy *Uninvited Dreams*. Owszem, Majewski śpiewa z dużym czuciem i sporą melodyjnością, niemniej jednak wydaje się, że to przede wszystkim pozostali muzycy zmienili spojrzenie na tworzone przez siebie dźwięki. Odeszli od nieco dusznych, hermetycznych, chwilami wręcz matematycznie granych kompozycji i wpuścili do nich trochę świeżości, oddechu i rockowego luzu.

To w dalszym ciągu granie do jakiego Osada zdążyła przyzwyczać. Granie na wysokim, technicznym poziomie. Mimo wszystko, teraz jego największą wartością staje się piosenkowa wręcz zwartość i atrakcyjność oraz zaskakująco nośna melodyka. Spokojnie, fanów radiowych

Osada Vida - Particles (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 09 August 2017 13:12 -

trzyminutówek i tak kawałki z Particles zniesmaczą. Przypadną jednak do gustu miłośnikom muzycznego kolorytu, w którym jest miejsce i na proga, i na metal, czy wreszcie na hard rock, blues, jazz, czy psychodelię w stosunkowo przystępnym wydaniu.

Przyjrzyjmy się bliżej Particles. Całość zaczyna Hard-Boiled Wonderland, pędzący do przodu, z radosną i pogodną gitarką i fajnym refrenem. Później dostajemy w nim nostalgiczne, melodyczne rozprężenie i wirtuozerski popis gitarowy. Następujący zaraz po nim Stronger to już niemalże rasowy blues rock. Z kolei w drugiej części Fear gitarowe i klawiszowe popisy lekko zalatują orientem. Wraz z Those Days wreszcie nieco odpoczywamy. Jest tu wolniejsze tempo i więcej klimatu, podkreślonego udanymi gitarowymi zagrywkami na tle ciepłych partii instrumentów klawiszowych podczas refrenu. Sam numer wieńczy chyba najlepsze na płycie gitarowe solo Bereski. Shut to kolejna zabawa muzycznymi konwencjami. Utwór rozpoczynają bowiem space rockowe klawisze a zaraz potem zostajemy dosłownie wgnieci growlem w wykonaniu Sivego z Tuff Enuff. Dla jeszcze większego kontrastu natychmiast po nim pojawia się jeden z najbardziej udanych, melodyjnych refrenów (a tych na płycie jest naprawdę sporo). W David's Wasp z początku ocieramy się o jeżozwierzowe klimaty. Nie one są tu jednak najważniejsze, bo kawałek ten to dla mnie bardzo zgrabne wymieszanie... bluesa z jazzem. Tak, tak. Posłuchajcie drugiej części tej instrumentalnej i zarazem najdłuższej w zestawie kompozycji. Żeby było ciekawiej, jej zwieńczenie to już kłaniająca się latom siedemdziesiątym psychodelia. I o ile kolejnemu Different Worlds najbliższej do dawnej Osady, to pojawiający się zaraz po nim Until You're Gone wręcz szokuje swoją przebojowością, podkreśloną totalnie nośnym, harmonicznym refrenem w stylu dobrego AOR-a! Tych, którzy rozkleją się poprzednim numerem, obudzi natychmiast krwiście metalowy riff Mighty World. I jeżeli myślicie, że to tylko przygrywka do ich Metalikowego Master Of Puppets, jesteście w grubym błędzie. Bo ta wersja zaskakuje, tak jak cały album. Nie ma w niej bowiem metalowego kopa, jest za to... stara dobra Osada Vida, lekko senna i flirtująca z jazzem.

Particles to absolutnie najlepsze dzieło Osady. Progrockowi intelektualiści stali się rockowymi luzakami. I bardzo dobrze. --- Mariusz Danielak, artrock.pl

download (mp3 @320 kbs):

[yandex](#) [4shared](#) [mega](#) [mediafire](#) [uloz.to](#) [cloudmailru](#) [gett](#)

[back](#)

Osada Vida - Particles (2013)

Written by bluelover

Wednesday, 09 August 2017 13:12 -
